Nr 7. Tarnobrzeg, dnia 15 czerwca 1908. Rok I.

POWIATOWY

Dziennik urzędowy

c. k. Starostwa, Wydziału powiatowego i c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu.

Wychodzi w miarę potrzeby 1 lub 2 razy na miesiąc.

Roczna prenumerata wynosi 6 K.

Prenumeratę należy nadsyłać wprost do c. k. Starostwa w Tarnobrzegu.

Numer pojedynczy nabyć można w drukarni Fr. Cwynara w Tarnobrzegu.

Inseraty przyjmuje i pobiera za nie należytości drukarnia Franciszka CWYNARA w Tarnobrzegu. — Za wiersz jednoszpaltowy petitowy albo jego miejsce 20 h, NADESŁANE 30 h.

Część urzędowa.

L. 15.676.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 31 maja 1908 L. 15.074/VII. a., zwracam uwagę Zwierzchności gminnej na ustawę z dnia 20 marca 1907 ogłoszoną w części VII. dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych z roku 1907 pod Nr 40 **o sadzeniu i ochronie drzew przydrożnych**, która obowiązuje od dnia 1 stycznia 1908. Prawa i obowiązki zarządów drogowych i właścicieli gruntów przydrożnych, tudzież wzajemne stosunki sąsiedzkie zarządów drogowych z tymi właścicielami normują §§ 1 do 8 a § 9

Z przeszłości powiatu.

Józef Fiedler.

Rozwadów.

(Dokończenie)

Rozwadów przed rokiem 1742 należał do parafii sąsiedniej wioski Charzewice. W tej wiosce mieszkający panowie Jerzy z Charzewic Charzewski, Jakób albo Paweł, w 14 wieku*) fundowali kościół i probostwo w Charzewicach.

Akt wizytacyi**). odbytej w roku 1727 dnia 8 maja opisuje, jak wyglądał kościół parafialny w Charzewicach i które wioski należały do niego.

Kościół ten był obszerny, z drzewa w formie krzyża zbudowany, pod wezwaniem św. Mikołaja i posiadał 4 ołtarze. Zbudowany w XIV wieku, był stary, spróchniały, a ponieważ groził zupełnem zniszczeniem, przeto wizytujący podówczas ks. biskup Sieniawski nakazał ks. proboszczowi Kokoszyńskiemu wnieść podanie o odrestaurowanie starego lub wybudowanie nowego kościoła.

Ówczesny właściciel Charzewic i Rozwadowa Jerzy Lubomirski, hrabia na Wiśniczu i Jarosławiu, wybudował przeto w Rozwadowie drewniany kościół parafialny w miejscu, gdzie dziś wznosi się nowy kościół.

Kościół, wzniesiony przez ks. Jerzego Lubomirskiego został dnia 25 grudnia 1742 roku*) przez ks. biskupa Kunickiego, sufragana krakowskiego, za ks. Jana Jakielskiego konsekrowany.

Do nowo-wybudowanego kościoła poprzenoszono z charzewskiego starego ołtarze i obrazy, chorągwie i inne przybory kościelne, a kościół w Charzewicach rozebrano.

W roku 1756 dnia 23 listopada żydzi kościół parafialny okradli, zabrali monstrancye, puszkę z Najśw. Sakramentami, kielichy, wogóle srebra i złota na 2.060 złotych polskich. **)

*) Kronika polska Niesieckiego.

**) Archiwum książęco-biskupiego konsystorza w Krakowie.

*) Kronika klasztorna T. I. pag. 15.

**) Kronika klasztorna T. I. pag. 15.

zawiera postanowienia karne w wypadkach uszkodzenia, wycięcia lub skaleczenia drzew przydrożnych, nakładając zarazem na szkodnika obowiązek wynagrodzenia szkody, o którym orzekają równocześnie władze, powołane do dochodzenia i karania a oznaczone w §§ 12 i 17 ustawy. Co do dróg państwowych postanawia § 17 ustawy, że w wypadkach, w których drzewa przydrożne miały być posadzone wzdłuż tych dróg mają być analogicznie zastosowane postanowienia § 3 ustęp 3 i § 6 tudzież § 8 ustawy, nakładające na właścicieli gruntów, przytykających do rowu drogi, obowiązek posadzenia i utrzymywania drzew własnym kosztem z prawem pobierania dochodów z tych drzew z ograniczeniami zawartemi w § 8 ustawy. Według wspomnianego już § 17 ustawy polityczna władza powiatowa powołana do przeprowadzenia dochodzeń karnych z powodu przekroczeń ustawy popełnionych na drogach państwowych, ma też w przyszłości analogicznie zastosowywać postanowienia § 9 co do wymiaru kar i wynagrodzenia szkody, tudzież § 10 i 11 co do ściągania i zamiany grzywien i ich przeznaczenia.

Wzywam Zwierzchność gminną, aby się z przepisami tej ustawy dokładnie obznajomiła, a o każdym jej naruszeniu bezzwłocznie mi doniosła.

Tarnobrzeg, dnia 11 czerwca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 15.342.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie tarnobrzeskim.

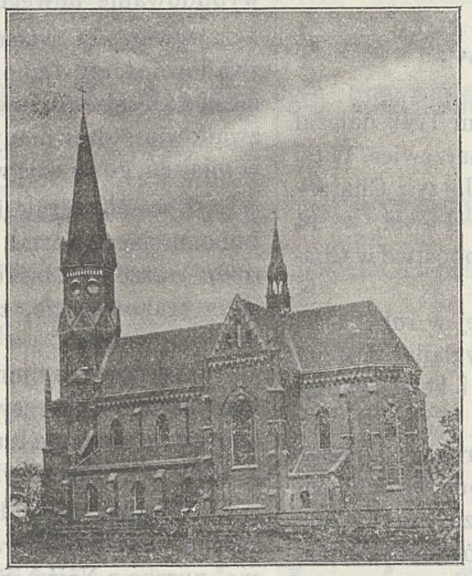
Odnośnie do rozporządzenia Wydziału powiatowego z dnia 20 maja 1908 L. d. 494 zamieszczonego w Nr 6 „Powiat. Dziennika Urzędowego“, zwracam uwagę P. T., że w dniu 11 maja b. r. weszły w życie postanowienia §§ 23 i 24 nowej ustawy **o policyi drogowej** z dnia 5 października 1907 Dz. u. kr. Nr 130.

Pierwszy z tych paragrafów zawiera postanowienie, że podczas ciemnej nocy najpóźniej w godzinę po zachodzie słońca do godziny przed wschodem słońca, każda fura na drodze z wyjątkiem wózków ręcznych musi mieć zapaloną latarkę o bezbarwnem

---

Po wybudowaniu kościoła parafialnego w Rozwadowie, ks. Jerzy Lubomirski zapragnął mieć w Rozwadowie i klasztor OO. Kapucynów, udał się przeto do Warszawy i tam umówiwszy się co do fundacyi z O. Andrzejem z Brunens, wizytatorem generalnym, jako też otrzymawszy pozwolenie od kardynała Jana Lipskiego, oznaczył miejsce pod budować się mający kościół i klasztor.

Oznaczone miejsce na wzgórzu, niedaleko Sanu, „pod lasem na mil kilka rozciągniętym“ *), uznała wydelegowana komisya za odpowiednie.



Kościół parafialny w Rozwadowie.

*) Kronika klasztorna T. I. pag. 37.

Dnia 17 lipca 1742 roku położono kamień węgielny pod budowę kościoła i kaplicy, a dnia 1 sierpnia O. Liboryusz poświęcił zbudowaną kapliczkę i domek, odprawił pierwszą mszę świętą, następnie przenieśli się przybyli do Rozwadowa OO. Kapucyni tamże na mieszkanie.

Roku 1743 dnia 20 stycznia o godzinie 6 wieczorem wybuchł pożar, który zniszczył drewniany domek i kaplicę. Ogień objął całe zabudowanie OO. Kapucynów tak gwałtownie, iż, jak opisuje kronikarz, OO. Kapucyni, oprócz trzech kielichów, puszki z Przenajśw. Sakramentem, które uratowali, nic więcej nie unieśli, wszystko im się spaliło. „Zostaliśmy — mówi — w samych tylko habitach, nawet płaszcze nam się spaliły. O czem do-

szkle, która tak ma być umieszczona, aby ją z daleka można spostrzedz. Przepis ten nie dotyczy wozów gospodarskich w obrębie gminy lub obszaru dworskiego, do którego należą; zaś następny przepisuje, **że wszystkie wozy**, przeznaczone do przewożenia ciężarów lub frachtów, jak długo znajdują się na drodze, **muszą być zaopatrzone w tabliczkę**, na której ma być zamieszczone imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania właściciela wozu. Właściciele dóbr, fabrykanci i przedsiębiorcy zamiast swego nazwiska mogą mieć na tabliczce nazwę dóbr, względnie folwarku, fabryki lub przedsiębiorstwa. Tabliczka 18 centymetrów wysoka i 30 cm. szeroka ma być przymocowana po lewej stronie wozu między przedniemi a tylnemi kołami w miejscu łatwo dostrzegalnem. Tabliczka ma być czarna a pismo białe, litery mają mieć najmniej 5 centymetrów wysokości. Jeśli na wozie tabliczka nie da się zamieścić można nawet mniejszą tabliczkę powiesić na lewej stronie konia siodłowego. Przepisy te nie dotyczą wozów gospodarskich w obrębie gminy lub obszaru dworskiego, do którego należą.

Polecam P. T., aby całą tamtejszą ludność dokładnie pouczyła o treści wyżej przytoczonych przepisów i najdalej do dnia 1 sierpnia b. r. doniosła mi, czy właściciele wozów zaopatrzyli je w przepisane tabliczki i latarnie. — Ewentualnie należy mi przedłożyć wykaz tych osób, które mimo nakazu tego nie uczyniły.

Tarnobrzeg, dnia 11 czerwca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 14.533.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Wedle poszczególnych komunikatów odnośnych Władz politycznych włóczą się po kraju, wyłudzając datki na rachunek gmin przynależnych:

1) Franciszek Boruvka z Litobora, powiat Neustadt,

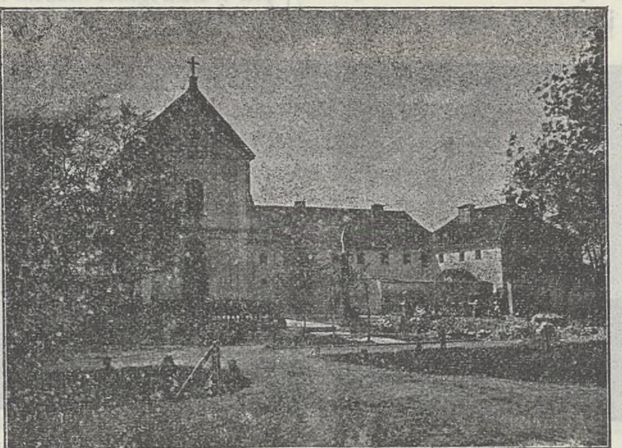
2) Karol Prepeluch urodzony w Laibach w roku 1887,

3) Jan Pieringer urodzony w roku 1856 w Henhard a do Maria Schmolln przynależny,

---

wiedziawszy się OO. Bernardyni w Leżajsku, podarowali nam dwa płaszcze, OO. Reformaci w Sandomierzu przysłali nam także dwa".

W roku 1749 ukończono budowę kościoła, a dnia 14 października 1753 odbyła się konsekracya, której dopełnił ks. biskup sufragan krakowski, Franciszek Palański. Tego samego dnia po nabożeństwie ks. Teodor Lubomirski, syn Jerzego, oddał klucze od kościoła i klasztoru OO. Kapucynom i wprowadził zakonników do klasztoru, oddając im w posiadanie klasztor z ogrodem otoczonym murem.



Klasztor OO. Kapucynów w Rozwadowie.

Dnia 7 grudnia 1797, za ks. proboszcza Grodziekiego wybuchł pożar w Rozwadowie, który zniszczył część miasta i kościół parafialny. Parafia została przeto dnia 8 grudnia w tym samym roku przeniesiona do kościoła OO. Kapucynów, gdzie do niedawna pozostawała.

Gdy probostwo rozwadowskie otrzymał ks. Jan Jakiel, zaczęto za jego szczęśliwą inicyatywą myśleć o wybudowaniu parafialnego kościoła. Zapowiedziane przezniego składki przyniosły tyle dochodu, że dnia 27 sierpnia 1899 roku odbyło się poświęcenie Krzyża i miejsca pod kościół parafialny (gdzie stał dawniejszy) a dnia 12 października 1899 roku odbyło się uroczyste położenie i poświęcenie kamienia

4) Rudolf Walpersberger, urodzony w roku 1884 w Unterzell a/d Ybbs,

5) Jan Dorninger, ur. w Eberndorf a do Stollhofen, powiat St. Pölten przynależny.

6) Fryderyk Vojtéch, lat 39, do Holitz, powiat Pardubitz przynależny,

7) Bazyli Piechurski, urodzony i przynależny do gminy Korzowy, powiat Podhajce,

8) Józef Lazaresku, lat 39, przynależny do Abrudbányi (kom. Alsó Tehér),

9) Ablowa Bohus, urodzona w Bérta Mertl, lat 29, przynależna do Vargede (komitat Gömör és Kis Hont),

10) Julia Szabó, lat 48, przynależny do Hegyeshalmi (kom. Moson),

11) Karol Kralowics, lat 35, przynależny do Lamacs (kom. Pozsony),

12) Gjoko (Georg) Javanowic, lat 48, przynależny do Petrovcic, powiat Zemun,

13) Lorenc Festini urodzony w roku 1862 w Malcie w Karyntyi,

14) Mikołaj Gałuszkij, lat 33, zbieg rosyjski, włóczęga,

15) Josip Ivancar, lat 43, z Dubrawy, powiat Cázma,

16) Kata Miskulin, lat 16, z Racinovci, powiat Županja,

17) Bára Krali, lat 80, z Stupnika, powiat Samobor,

18) Stiepan Ivanciç, lat 51, z Biskupec, powiat Varaždin,

19) Gjuro Boljarevic, lat 55, z Jasenovac, powiat Novska.

Ostrzegam przeto wszystkie Zwierzchności gminne, aby żadnej z wymienionych wyżej osób nie udzielały wsparć pieniężnych na rachunek gminy przynależności, lecz natomiast w czasie zgłoszenia się odstawiły je do najbliższego posterunku c. k. żandarmeryi, celem postąpienia z nimi po myśli ustawy o włóczęgostwie.

Tarnobrzeg, dnia 12 czerwca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 13.250.

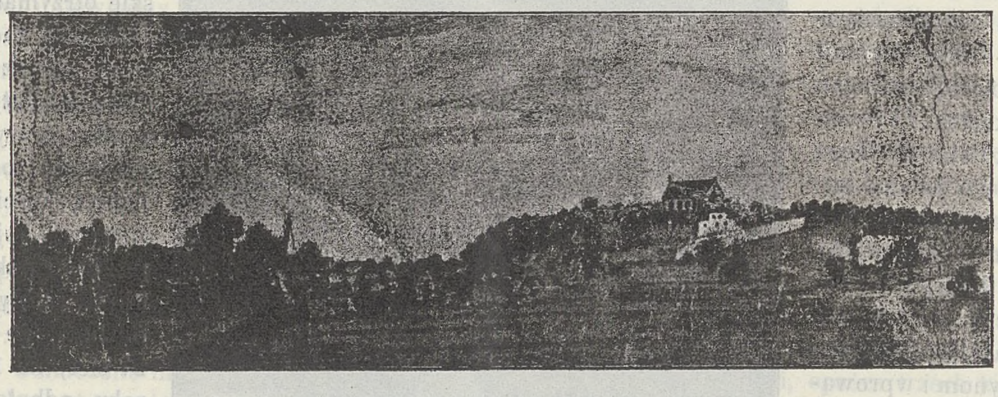
Okólnik
do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

W sprawie wychodźctwa do Ameryki.

Stosunki, wśród jakich zmuszeni są żyć wychodźcy w Stanach południowych Unii połnocno-amerykańskiej ciągle jeszcze nie są takie, aby można doradzać emigrantom, by się tam udawali. Skargi na trzymanie tam wychodźców w przymusowych, do niewolnictwa podobnych stosunkach służbowych (peanage) nie milkną w poszczególnych wy-

węgielnego pod nowy kościół. W roku 1900 wyciągnięto mury i pokryto dach dachówką.

Budowa wskutek tego się opóźniła, lecz zamianowany we wrześniu roku 1902 pro-



Ogólny widok Rozwadowa z końcem wieku XVIII.
(Wedle malowidła ściennego we dworze charzewskim)

W roku 1901 ks. Jakiel, tknięty apopleksyą serca, zakończył ku utrapieniu parafian żywot.

boszczem rozwadowskim, ks. Michał Dukiet, zakończył w roku 1907 na chwałę Boga rozpoczęte dzieło.

padkach, jak stwierdziły dochodzenia okazały się słusznemi. Zwłaszcza do niektórych przedsiębiorstw w Stanach południowych przysyłają nowojorskie biura pośrednictwa pracy wychodźców, którzy wkrótce po przybyciu na miejsce przekonywują się, że nie znoszą roboty w tropikalnych bagnach Florydy lub w lasach terpentynowych Alabamy i że nie mogą tą pracą zarobić sobie tyle, aby módz pracodawcom spłacić zaliczkę na podróż. W pewnych wypadkach władze związkowe Stanów Zjednoczonych wytoczyły skargi przedsiębiorstwom w Stanach południowych o naruszeniu ustawy przeciw niewolnictwu i o wymuszanie robót pomimowolnych. Z reguły jednak obwinieni tłumaczyli się tem, że ustawy ich Stanów dozwalają im przytrzymywać ewentualnie i przemocą robotników, którzy są ich dłużnikami, do czasu spłacenia długu.

Słychać z dobrego źródła, że corocznie około 30.000 ludzi bywa wysyłanych do Stanów południowych, przeważnie przez nowojorskie biura pośrednictwa pracy. W jednym wypadku nowojorska władza, sprawująca nadzór nad tymi biurami, widziała się zniewoloną odebrać koncesyę jednemu z największych biur pośrednictwa w Nowym Yorku, z powodu, że dano poszukującym pracy nieprawdziwe informacye o stosunkach w Stanach południowych. Odnośni emigranci w większości wypadków byli z powodu stanu swego zdrowia lub młodocianego wieku niezdolni do spełnienia żądanej od nich ciężkiej roboty. Wszyscy musieli przy zawarciu umowy roboczej zobowiązać się do pracy dopóty, póki towarzystwo, w którego służbę wstępowali, przez tygodniowe potrącenia z płacy nie zaspokoi swej pretensyi z powodu zaliczonych kosztów podróży. Owóż, jeżeli robotnik jakiś, dla braku sił, lub innego powodu zmuszony był zaniechać pracy, zanim spłacił koszta podróży, stawał się wedle ustaw Stanu Floryda dłużnikiem pracodawcy i skazywano go do robót przymusowych w stosunku do wysokości długu Podobno tacy zadłużeni robotnicy, skuci w szeregi, byli używani przy budowie dróg lub innych pracach ziemnych, albo też byli wynajmywani fermerom na cały czas trwania kary.

Ze względu na tak niepomyślną sytuacyę w Stanach południowych należy w myśl reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 9 maja 1908 l. 7.097/pr. ostrzedz w odpowiedni sposób ludność tamtejszą przed wychodźctwem do wymienionego kraju.

Tarnobrzeg, dnia 27 maja 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 14.532.

Okólnik
do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Wskutek mnożących się z każdym rokiem agend i urzędowych korespondencyi publicznych władz i urzędów zwiększa się także praca urzędów pocztowych częstokroć niepotrzebna o tyle, że — zwłaszcza urzędy gminne — nadają wielką część swych pism i relacyj urzędowych, jako listy polecone.

Wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 16 maja 1908 l. 61.089/XV. wzywam Zwierzchności gminne, ażeby w sprawach poruczonego zakresu działania unikały ile możności polecania listów, a nadawały je, jako takie tylko wtedy, jeżeli w nich znajdują się dokumenty, nie dające się niczem lub też tylko z trudnością zastąpić, lub też, gdy odnośne pisma są bardzo ważne i rozchodzi się o dowód doręczenia zapomocą rewersu oddawczego.

Tarnobrzeg, dnia 29 maja 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L 15.684.

Okólnik
do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

W szkole podkowania przyłączonej do c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie (ulica Kochanowskiego Nr 33) odbywają się corocznie dwa sześciomiesięczne kursa podkowania, które rozpoczynają się dnia 2 stycznia i 1 lipca a trwają do końca czerwca względnie do końca grudnia. Czeladnicy kowalscy chcący wziąć udział w takim kursie, celem uzyskania prawa wykonywania podkownictwa winni się zgłosić przed każdorazowym terminem rozpoczęcia kursu u kierownika szkoły podkowania i przedłożyć następujące dokumenta: 1) metrykę, 2) świadectwo z ukończo-

nej szkoły ludowej z dobrym postępem, 3) świadectwo wyzwolin i 4) dowód, iż pracowali już przynajmniej dwa lata jako czeladnicy wyzwoleni. Niezamożni mogą otrzymać z Wydziału krajowego zasiłki pieniężne (do 150 K) na czas trwania kursu z funduszu przez kraj na ten cel przeznaczonego. Na rok 1908 pozostało jeszcze 1.200 Koron do dyspozycyi.

O tem zawiadomić należy wszystkich kowali zamieszkałych w tamtejszej gminie.

Tarnobrzeg, dnia 13 czerwca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

L. 15.685.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Komend c. k. posterunków Żandarmeryi w powiecie.

Znaczna część komisyi licencyonujących buhaje skarży się w swoich sprawozdaniach, że organa powołane do czuwania nad wykonaniem ustawy o licencyonowaniu buhajów nie wykonują należycie swoich obowiązków, wskutek czego bardzo wiele krów bywa stanowionych buhajami nielicencyonowanymi i że wbrew rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa z dnia 2 września 1894 L. 58.567 Dz. u. kr. Nr 68 buhaje powyżej 6 miesięcy wieku pasą się razem z krowami i jałówkami.

Skutkiem tego jest, że hodowla bydła w niektórych powiatach zamiast się podnosić — wprost się chyli do upadku. Mając na uwadze ten szkodliwy stan rzeczy, wzywam Zwierzchność gminną i c. k. posterunki Żandarmeryi, aby o każdym dostrzeżonym wypadku przekroczenia tej ustawy natychmiast c. k. Starostwu donosiły, a to w celu przykładnego ukarania winnych.

Tarnobrzeg, dnia 18 czerwca 1908.

C. k. Starosta:
Swoboda.

E $\frac{424}{7}$/8.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Hammersfelda odbędzie się dnia 19 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4, licytacya realności l. w. h. 424 gminą Dzików objętej, Szymona i Bruchy Scharfów własnej, składającej się z domu parterowego murowanego o 4 ubikacyach, szopy, wozowni i ogrodu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6.700 koron.

Najniższa cena wynosi 4.467 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 6 maja 1908.

E $\frac{616}{5}$/8.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Silbermanna odbędzie się dnia 15 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 1) licytacya połowy realności l. w. h.: 27 gmina: Baranów, 2) licytacya połowy realności l. w. h.: 253 gmina: Baranów, 3) licytacya połowy realności l. w. h.: 408 gmina: Baranów, 4) licytacya połowy realności l. w. h.: 426 gmina: Baranów, objętych Naftalego Gelbwachsa własnych, składające się z domu drewnianego pod Nr 212, piwnicy, budynku gospodarskiego, stajni, stodoły i gruntu o powierzchni 1 ha, 64 ar., 78 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1) na 864 K, ad 2) na 1.099 K, ad 3) na 1.415 K, ad 4) na 30 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 576 K, ad 2) 732 K. 67 hal., ad 3) 943 K. 33 hal., ad 4) 20 K.; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Najniższa cena wynosi 1.014 koron 67 hal.; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 6 kwietnia 1908.

WYKAZ

terminów dorocznego popisu, mającego odbyć się w szkołach ludowych okręgu tarnobrzeskiego na zakończenie roku szkolnego 1907/8.

L. p.	Szkoła	Kategorya szkoły	Termin popisu	Imię i nazwisko delegata
			czerwiec	
1	Tarnobrzeg	5-kl.	23	JWny Zdzisław hr. Tarnowski z Dzikowa
2	Miechocin	2-kl.	24	„ Starościna Swobodowa z Tarnobrzega
3	Dąbrowica	„	25	„ Ks. Wojciech Sołtysik ze Szlęzaków
4	Mokrzyszów	„	25	„ Józefowa Kadenowa z Mokrzyszowa
5	Stale	1-kl.	26	„ St. Bochniewicz, c. k. adj. sąd. z Tarnobrzega
6	Grębów	4-kl.	26	„ Henryk Dolański, właściciel dóbr z Grębowa
7	Jamnica	1-kl.	27	„ Ks. Józef Kasprzycki, proboszcz z Grębowa
8	Wydrza	„	27	„ dtto
9	Wielowieś	2-kl.	25	„ Zofia z Zamojskich hr. Tarnowska z Dzikowa
10	Sobów	„	26	„ Józef Łopatyński, kier. szkoły z Tarnobrzega
11	Furmany	1-kl.	27	„ J. Bochniak, nadinż. od reg. Wisły z Mokrzysz.
12	Sokolniki	„	25	„ Dr W. Momidłowski, lekarz pow. z Tbrzega
13	Nadbrzezie	„	26	„ Ed. Hartman, c. k. Radca i nacz. sąd. z Tbga
14	Trześń	„	27	„ Ks. Józef Witkowski, proboszcz miejscowy
15	Chmielów	2-kl.	25	„ Jan Griesswald, właściciel Dąbrowicy
16	Jadachy	1-kl.	24	„ Ks. Antoni Rychel, proboszcz z Miechocina
17	Machów	„	26	„ Wojciech Wiącek, poseł do R. P. w miejscu
18	Nagnajów	„	26	„ J. Chalcarz, c. k. Sekretarz sąd. z Tarnobrzega
19	Cygany	„	27	„ Dr Ant. Surowiecki, adw. kraj. z Tarnobrzega
20	Wrzawy	4-kl.	25	„ Ks. Wincenty Jayko, proboszcz miejscowy
21	Antoniów	2-kl.	26	„ Ks. Józef Ruszel, proboszcz miejscowy
22	Chwałowice	1-kl.	27	„ dtto
23	Radomyśl n/S	4-kl.	26	„ Ks. Adam Oberc, proboszcz miejscowy
24	Żabno	1-kl.	27	„ dtto
25	Zaleszany	2-kl.	23	„ Ks. Stanisław Malinowski, prob. miejscowy
26	Gorzyce	„	24	„ Ks. Wincenty Jaroń, proboszcz miejscowy
27	Wola Kotowa	1-kl.	25	„ L. Miąsik, c. k. Notaryusz z Rozwadowa
28	Skowierzyn	„	25	„ Ks. Wincenty Jaroń, proboszcz z Gorzyc
29	Zbydniów	2 kl.	26	„ Zbigniew Horodyński ze Zbydniowa
30	Turbia	„	26	„ Fr. Trznadel, naczel. Sądu z Rozwadowa
31	Wulka turebska	1-kl.	27	„ Ks. Antoni Ulanowski, proboszcz miejscowy
32	Majdan zbydn.	„	27	„ Zbigniew Horodyński ze Zbydniowa
33	Baranów	4-kl.	24	„ Stanisław Dolański z Baranowa
34	Dymitrów mały	1-kl.	25	„ Ks. Jan Solak, proboszcz z Baranowa
35	Dymitrów duży	„	26	„ Stanisław Dolański z Baranowa
36	Domacyny	2-kl.	26	„ Ks. Jan Solak, proboszcz z Baranowa
37	Wola gołego	„	27	„ dtto
38	Skopanie	1-kl.	27	„ dtto
39	Suchorzów	„	25	„ Stanisław Dolański z Baranowa
40	Dęba	2-kl.	27	„ Ks. Tomasz Mach, prob. z Majd. k. Kolb.
41	Rozwadów	5-kl.	23	„ Ks. Jerzy Lubomirski z Charzewic
42	Pilchów	1-kl.	27	„ Jachimowski, dyr. szkoły z Rozwadowa
43	Jastkowice	2-kl.	26	„ Ks. Ignacy Pyzik, proboszcz z Pysznicy
44	Rzeczyca długa	1-kl.	25	„ Ks. Michał Dukiet, prob. z Rozwadowa
45	Rozwadów szkoła bar. Hirscha	3-kl.	9 lipca	„ Rachmiel Kanarek ze Skowierzyna

L. 1.675.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie tarnobrzeskim.

Nakładem Wydziału krajowego wyszły „Przepisy budownicze dla gmin galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa oraz ustawa o policyi ogniowej dla miast i miasteczek“.

Wydanie to mogą zamawiać Zwierzchności gminne i Przełożeństwa obszarów dworskich w kancelaryi Wydziału powiatowego do 15 lipca b. r., poczem Wydział powiatowy sprowadzi odpowiednią ilość egzemplarzy tegoż wydania i roześle zamawiającym.

Za jeden egzemplarz należy uiścić przy zamawianiu 23 hal.

Z Wydziału Rady powiatowej

Tarnobrzeg, dnia 13 czerwca 1908.

Prezes:
Horodyński.

Część nieurzędowa.

Kalendarz łowiecki. Przez cały czerwiec wolno polować na kozły (rogacze), a od 15 na ptactwo błotne w ogólności. Na lisy i dziki wolno polować przez cały rok.

Kalendarz rybacki. W czerwcu wolno łowić jazie, lipienie, głowacice, świnki, wyrozuby, czopy, sandacze, pstrągi i łososie. Nie wolno łowić raków samic. Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Przekroczenie powyższych przepisów ulega grzywnie od 10—200 K, ewentualnie karze aresztu do 14 dni.

Kronika powiatowa.

Wiadomości ze stosunków osobistych. W dniu 16 czerwca b. r. odbył się we Lwowie ślub p. Wincentego Heina, c. k. starszego inżyniera i kierownika Ekspozytury regulacyi Wisły w Tarnobrzegu z p. Kazimierą Melchertówną.

Dr Walery Momidłowski, c. k. lekarz powiatowy, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie w tut. c. k. Starostwie.

C. k. Krajowa Dyrekcya skarbu przeznaczyła elewa ewidencyjnego Piotra Gawrońskiego z Mielca do pomocy przy polowych czynnościach owidencyjnych w powiecie pomiarowym Rozwadów w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu b. r.

Pożary. W ostatnich czasach zaszło w naszym powiecie kilkanaście pożarów, czy to od pioruna, czy też z innych niewyśledzonych dotąd przyczyn, w szczególności:

Dnia **22 maja 1908** około godziny 9 rano wybuchł pożar w lesie ks. Jerzego Lubomirskiego w Dębowcu ad Jastkowice i objął przestrzeń około 1 morga, którą zupełnie zniszczył, wyrządzając szkodę w wysokości 100 K. Przyczyna pożaru niewiadoma, śledztwo w toku.

Dnia **24 maja b. r.** około godziny 8 rano wybuchł pożar w lesie Brzózie i z powodu panującego wówczas silnego wiatru objął w krótkim czasie przestrzeń około 250 mórg, którą zupełnie zniszczył, wyrządzając szkodę właścicielowi p. Zbigniewowi Horodyńskiemu na blisko 85.000 K. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma, prawdopodobnie ktoś z przechodniów, rzuciwszy przez nieostrożność palącego się papierosa w suchą trawę, spowodował wybuch pożaru, który dopiero około 8 godziny wieczór zdołano ugasić.

Dnia **24 maja b. r.** około godziny wpół do 12 przed południem wybuchł pożar w młodym lesie ks. Jerzego Lubomirskiego z Charzewic w rewirze Jastkowice i w krótkim czasie objął przestrzeń 3-morgową, którą zupełnie zniszczył. Przyczyna pożaru jeszcze niewiadoma, śledztwo w toku.

Dnia **25 maja b. r.** o godzinie 9 rano wybuchł pożar w Chmielowie a pastwą płomieni prócz domów i zabudowań gospodarczych padł cały dobytek ze sprzętami domowemi, ubraniem i zasobami pożywienia gospodarzy Michała Zbyrada, Wojciecha Głaza, Michała Małka, Józefa Burlikowskiego i Tomasza Buka. Oszacowana szkoda, która w połowie tylko ubezpieczoną była, wynosi 13.929. Przyczyna pożaru zapalenie się sadzy w kominie Michała Zbyrada.

Dnia **2 czerwca b. r.** około godziny 11 przed południem wybuchł pożar wskutek uderzenia pioruna w domu Maryi Sarny w Pilchowie a pastwą płomieni padł budynek mieszkalny wraz z komorą sprzęty domowe i gospodarcze, tudzież i wieprzek. Wyrządzona szkoda, która tylko na 700 K ubezpieczoną była, wynosi 1.614 K.

Dnia **2 czerwca b. r.** około godziny wpół do 11 przed południem wybuchł pożar od pioruna w domu Andrzeja Wicińskiego w Berdechowie ad Zaleszany i w krótkim czasie zniszczył dom mieszkalny, stodołę i sprzęty domowe, wyrządzając właścicielowi szkodę na 3.300 K, która tylko na 1.200 K ubezpieczoną była.

Dnia **5 czerwca b. r.** około godziny 4 po południu wybuchł pożar od pioruna we Wrzawach a pastwą płomieni padł dom mie-

szkalny, stajnie, sprzęty domowe i gospodarcze, wyrządzając właścicielowi Józefowi Baryle szkodę na 1.800 koron, która tylko w połowie ubezpieczoną była.

Dnia **21 czewca b. r.** o godzinie 4 po południu, wybuchł wskutek nieostrożności przy pieczeniu chleba, w gminie Turbia, koło Rozwadowa, groźny pożar, który wskutek posuchy i wiatru, objął w jednej chwili kościół, probostwo i kilka domostw.

Ochotnicze straże ogniowe z Rozwadowa, Charzewic, Pilchowa, Zaleszan i Skowierzyna zdołały tylko pożar zlokalizować.

Spłonął do szczętu łan żytny, kościół drewniany, probostwo i przeszło 30 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi.

Właściciel Turbii, ks. Jerzy Lubomirski, przybył po wybuchu pożaru na miejsce katastrofy, pomagał czynnie przy gaszeniu pożaru i ustawami dobytku, udzielił pogorzelcom doraźną zapomogę i przyrzekł wydatną pomoc przy odbudowaniu budynków.

Wypadek na granicy. W dniu 7 maja b. r. o godzinie 10 w nocy podczas połowu ryb na Wiśle między Kołem a folwarkiem Przykopem pod Lipnikiem, gdy się rybacy zanadto zbliżyli do brzegu rosyjskiego, padło ze strony posterunku rosyjskiego 5 strzałów karabinowych i tylko panującej wówczas ciemnej nocy zawdzięczać należy, że nie było żadnej ofiary. Kule padały tuż obok głów łowiących do wody.

Nagły skon. W dniu 24 maja b. r. około 9 godziny rano Michał Bełzak, gospodarz z Jastkowic, powróciwszy zupełnie zdrowy z pastwiska i zjadłszy śniadanie, zmarł nagle.

Śmierć od pioruna. Marek Pławiak, gospodarz z Jaźwinu ad Grębów, wracając w dniu 5 czerwca około godziny 6 wieczorem od roboty z pola do domu został od pioruna zabity.

Gradobicie. Dnia 22 czerwca b. r. po południu przeciągnęła nad Rozwadowem i okolicą, burza z nawalnicą i gradem, który zniszczył doszczętnie wszystkie plony, zapowiadające obfite żniwo. W Rozwadowie wybił grad wszystkie szyby w oknach od północnej strony i połamał drzewa. Jedynie plony na polach w Rzeczycy długiej i okrągłej, wydzierżawione przez p. Smalarskiego, były ubezpieczone.

Przedstawienie amatorskie. Dnia 13 czerwca b. r. odbyło się w Rozwadowie przedstawienie amatorskie, urządzone przez „Ognisko nauczycielskie". Odegrano: „Jak się śmieją i płaczą". Szkice z życia codziennego o 7 odsłonach przez Danielowskiego, muzyka Sonenfelda. Pomimo trudności wywiązali się amatorzy ze swych ról bez różnicy znakomicie. Z przyczyn natury technicznej skończyło się przedstawienie o godzinie 1 po północy; podziwiać należy tak grających, jak licznie zgromadzoną publiczność, która pómimo dusznej temperatury, jak nużących antraktów nieopuściła przed zakończeniem przedstawienia salę — darząc wykonawców zasłużonymi oklaskami.

Poświęcenie sztandaru sokolego i I. Zlot doraźny rzeszowskiego (III.) okręgu sokolego. W dniu 7 czerwca b. r. odbyła się w Tarnobrzegu uroczystość poświęcenia sztandaru tutejszego gniazda sokolego, z którą złączył się telegraficznie zapowiedziany Zlot doraźny (mobilizacyjny) rzeszowskiego okręgu sokolego. Połączone uroczystości, mimo nad wyraz niesprzyjającej pogody, wypadły imponująco, pozostawiając w duszach uczestników niezatarte wspomnienie.

Już na kilka tygodni naprzód rozpoczęły swą działalność różnorodne komitety, których zadaniem było program obchodu lub przyjęcie i umieszczenie przybyć mających gości, obmyśleć i zrzygotować. Do obywateli miasta wystosowano gorącą odezwę, wzywającą do przystrojenia swych domów, wskutek czego, już w dzień poprzedzający uroczystości przybrałe miasto szaty świąteczne, okna przyozdobiono nalepkami sokolemi, a większą część domów, na ulicach, któremi przechodził pochód sokoli, przystrojono w zieleń i chorągwie o barwach narodowych.

W sam dzień obchodu, o godzinie 5 z rana strzały moździerzowe, a następnie pobudka orkiestry Towarzystwa miłośników muzyki „Harmonia", przeciągającej ulicami miasta, oznajmiły mieszkańcom początek święta sokolego. O godzinie $6^1/_2$ zastępy umundurowanego sokolstwa z banderyą włościańską i z Orkiestrami „Harmonii i Tow. im. św. Cecylii z Głogowa na czele, wyruszyły na stacyę, celem powitania przybywających gości. Przybyło ogółem przeszło 200 uczestników; między innemi przybył reprezentant okręgu krakowskiego i lwowskiego. Przed stacyą uformował się olbrzymi pochód, który ruszył z powrotem do miasta.

Główna część obchodu t. j. poświęcenie sztandaru, odbyła się w pobliżu publicznego ogrodu „Pohulanki", natomiast ćwiczenia zlotowe i festyn odbyły się w samym ogrodzie. Wybór miejsca, na którem stanął ołtarz poważać należy za bardzo szczęśliwy. Samo bowiem jego położenie, z szumiącemi w pobliżu nurtami Wisły i z widniejącym za nią sinym pasem ziemi, pozostającej pod zaborem rosyjskiem, dodawało nabożeństwu wiele niewypowiedzianego uroku. Namiot z drapery o barwach narodowych, z białym orłem i pogonią, krył ołtarz polowy, otoczony z trzech stron borem sosnowym. Dokoła

ołtarza polowego zgromadziły się liczne tłumy publiczności, wśród której niby mur stanęły zastępy w szarych czamarkach i amarantowych koszulkach. Mszę polową odprawił ks. kanonik Rychel z Miechocina. Podczas mszy śpiewał chór tarnobrzeskiego „Sokoła“ i przygrywała orkiestra „Harmonii“. Po mszy św. chór rozpoczął „Boże Ojcze Twoje dzieci“ melodyę podjęły tłumy i z tysięcznych piersi popłynęła ogromna i potężna modlitwa ku niebu. Gdy przebrzmiały ostatnie słowa pieśni, na trybunę wszedł ks. Kómorek i wypowiedział wzniosłe okolicznościowe kazanie. Następnie zabrał głos prezes tut. „Sokoła“ p. J. Łopatyński, wykazując doniosłość i znaczenie tej rzadkiej uroczystości. Przez usta p. Witwickiego, delegata Związku sokolego przemówiło całe sokolstwo polskie. Z ramienia okręgu III. mówił p. Stein. Imieniem miasta przemawiał burmistrz p. Kolasiński. Zakończył przemówieniem poseł Wiącek, wzywając Sokolstwo do pracy na wsi, nad uświadomieniem mas ludowych. Z kolei odbyło się ślubowanie pierwszego chorążego p. Kalicińskiego, poprzedzone poświęceniem sztandaru, podczas którego odśpiewał chór „Gaude Mater Poloniae“. Po słowach chorążego orkiestra zagrała hymn narodowy i rozpoczęła się ceremonia wbijania gwoździ.

Z przed ołtarza ruszył pochód przez ulice miasta na rynek, gdzie przed pomnikiem bohatera z pod Racławic, Bartosza Głowackiego odbyła się defilada Sokolstwa.

O godzinie trzeciej wystrzały moździerzowe oznajmiły początek drugiej części uroczystości sokolich t. j. ćwiczeń zlotowych i ćwiczeń drużyny tarnobrzeskiej, wreszcie festynu, na którego urozmaicenie składał się bardzo obfity program. Ćwiczenia odbyły się na boisku, położonem wśród ogrodu „Pohulanki“. Kierował niemi naczelnik okręgowy p. Stary. Po ćwiczeniach wspólnych odbyły się produkcye poszczególnych gniazd, w których ogólne uznanie towarzyszyło ćwiczeniom tarnobrzeskiej drużyny sokolej.

Z powodu ulewnego deszczu musiały odpaść najwięcej efektowne ćwiczenia lancami.

Ogółem reprezentowanych w zlocie było 15 towarzystw sokolich. Przez cały dzień ruch niezwykły panował na wszystkich ulicach miasta. Wszędzie widniały czerwone koszulki sokolskie, wszędzie rozlegały się gromkie powitania „Czołem“. — Niestety wszystko przemija, minął więc i dzień ten zakończony ożywioną wieczornicę w sali „Sokoła“, zostało tylko wspomnienie, jakichś ogromnie podniosłych, a uroczystych chwil.

Dr B. Warzycki.

Znaczenie wody
w życiu roślinnem zwierzęcem i ludzkiem.

(Ciąg dalszy)

Najlepsza gleba nie wyda żadnej rośliny ze siebie bez współudziału wody, tam właśnie stoi Egipt ze swą bajeczną urodzajnością, że przy trudnej dla nas do uwierzenia płodności gruntu, posiada wspaniałą rzekę Nil, która na wiosnę zalewając cały prawie kraj, nawadnia go. W czasie tym cała dolina Nilu, w niektorych punktach rozciągających się na kilkanaście mil wszerz, a posiadająca sto kilkadziesiąt mil długości, przedstawia na przeciąg kilku tygodni jedno wielkie zwierciadło masy wód leniwie poruszających się ku północy, t. j. ku ujściu tej sławnej na cały świat rzeki.

Do miejsc wyższych, do których woda nie dosięga, dziesiątki tysięcy robotników całymi tygodniami z pomocą odpowiednio urządzonych żurawi, ciągną z rzeki tę błobłogosławioną wodę lub też bardzo sztucznemi kanałami rozprowadzaną ona bywa z górnych części rzeki w niższe przestrzenie pól. Znane są straszne klęski posuchy, które u nas dzięki Bogu rzadziej się przydarzają. Pamiętną dla nas była taka klęska, która w roku 1888 nawiedziła nasz kraj. Wtedy to po ostatniem deszczu spadłym w drugiej połowie kwietnia — nie pojawił się następny aż w połowie lipca. Zboża ledwie od ziemi odrosłe, trawy spalone, drzewa bez liści — oto straszny obraz ówczesny, a skutki tego — ogólny niedostatek, brak zboża i ziemniaków, zupełny brak paszy, w niektórych okolicach tyfus głodowy, cena zaś bydła tak spadła, że za dużą krowę płacono po 30 nawet 20 koron, konia dobrego można było kupić za 20 do 30 koron, a źrebięta wypuszczali gospodarze z braku paszy zupełnie wolno nie mając serca zabijać. Często też można było widzieć po wsiach a nawet miasteczkach źrebięta wałęsające się, do których nikt się nie przyznawał. Bez wody zatem, jak się z tego wykazuje, wyginęłaby w krótkim czasie wszelka roślinność z powierzchni naszej ziemi. — A jak sprawa ta dotyczy zwierząt? — Na pytanie to należy odpowiedzieć również jak na poprzednie.

Po pierwsze z braku wody a tem samem paszy wyginęłyby wszystkie zwierzęta roślinożercze, w braku tych mięsożerne, a w braku roślin i zwierząt wyginąłby ród ludzki.

Do utrzymania fizyologicznego i fizycznego zwierząt przy życiu to woda odgrywa tu pierwszorzędną rolę na równi z powietrzem i żywnością, to samo zaś tyczy się i ludzi.

Ludzie bowiem na równi ze zwierzętami chcąc utrzymać się przy życiu i zdrowiu potrzebują do tego nieodzownie i nieustannie pewnej ilości wody. Są wprawdzie ludzie utrzymujący, że wody całkiem nie piją, a niektórzy twierdzą nawet żartobliwie, że „tem się człowiek różni od zwierza, że ten ostatni nie pija trunków gorących, wina, wódki i piwa, lecz pija tylko wodę, a człowiek nie tylko je pija, ale się i upija“, to przecież ludzie ci nie zdają sobie sprawy, że pijąc mleko, jedząc rosół, barszcz lub inne zupy, dalej kawę, herbatę a nawet mięso i jarzyny, wprowadzają codziennie do organizmu swego takie ilości wody, które są nieodzowne do utrzymania wszelkich czynności życiowych, żaden bowiem pokarm nie wchodzi i wejść nie może do organizmu, tak ludzkiego, jak i zwierzęcego, jak tylko w formie płynnej, lub napół płynnej. Czy to chleb, czy ziemniaki, mięso lub owoce, muszą być najpierw rozdrobione na malutkie cząsteczki z pomocą zębów. W ustach, czyli jamie ustnej mieszają się te pokarmy ze śliną, po połknięciu dostają się one do żołądka, tu mieszają się ze sokiem żołądkowem, stąd przechodzą do jelit i znowu mieszają się z żółcią, sokiem trzustkowym i kiszkowym, tworząc miazgę pokarmową na pół płynną, gdyż soki te w składzie swym posiadają przeważnie wodę. Z miazgi tej ściany żołądka i jelit wysysają części płynne rozpuszczone we wodzie, jako materyał na świeżą krew, reszta zaś niedająca się rozpuścić, bywa wydalaną z organizmu, jako odpadki nieużyteczne. Przy oddychaniu z powietrzem wydechanem ulatnia się zbyteczna ilość wody z płóc, która n. p. w zimie podczas mrozów ścina się w lód i osiada soplami na wąsach. Przez skórę z potem wydzielają się z organizmu niepotrzebne a często szkodliwe składniki krwi. Nerkami oczyszcza się ustrój ludzki i zwierzęcy ze zużytych i jakby przepalonych materyałów, które rozpuszczone we wodzie, jako mocz opuszczają ciało ludzkie i tu więc widzimy, że woda w krwi znajdująca się przepłukując wszystkie organy czyści je. Organizm zatem ludzki i zwierzęcy przy wszystkich swych czynnościach życiowych bez wody absolutnie obejść się nie może.

(D. c. n.)

WYKAZ CEN TARGOWYCH

paszy dla koni w czerwcu 1908 roku:

100 kilogr.	owsa	najcelniejszego	15	K	50	h
100 „	„	średniego	15	„	30	„
100 „	„	pośledniego	15	„	—	„
100 „	siana	najcejniejszego	10	„	--	„
100 „	„	średniego	9	„	50	„
100 „	„	pośledniego	9	„	—	„
100 „	słomy	najcelniejszej	5	„	20	„
100 „	„	średniej	4	„	80	„
100 „	„	pośledniej	4	„	—	„
Za 1 metr.	cetnar	pszenicy	22	„	—	„
„	„	żyta	19	„	—	„
„	„	jęczmienia	15	„	—	„
„	„	owsa	15	„	50	„
„	„	grochu	18	„	—	„
„	„	kartofli	3.	„	20	„

Na fundacyę Jubileuszową imienia Najjaśniejszego Pana dla rozszerzenia opieki nad dziećmi złożyły dotychczas w c. k. Starostwie poszczególne gminy i obszary dworskie datki następujące a mianowicie: gmina Antoniów 15 K, Chwałowice 10 K, Gorzyce 1 K 86 h, Orzechów 6 K, Pniów 8 K, Sielec 10 K, Trześń 30 K, Witkowice 5 K, obszar dworski Motycze Szlacheckie 4 K. Razem zebraną gotówkę 89 koron 86 halerzy przedłożono c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

NADESŁANE.

Ważne dla poszukujących pracy.

Tarnobrzeskie powiatowe Biuro pośrednictwa pracy podaje do powszechnej wiadomości, że dla parobczaków, dziewek i wyrostków do służby rocznej lub za miesięczną, jak również dla kucharek są zawsze miejsca otwarte, tak w tutejszym powiecie, jak i po za obrębem tegoż.

Bliższych wyjaśnień udzieli wymienione na wstępie Biuro.

Nakład i własność c. k. Starostwa w Tarnobrzegu. Odpowiedzialny redaktor Dr Juliusz Dunikowski.

Z drukarni Franciszka Cwynara w Tarnobrzegu.